

Artykuł opublikowany w otwartym dostępie na licencji



(<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

DOI 10.5604/01.3001.0014.2519

Jadwiga Szymaniak*

Fake news. **Przekłamanie i manipulacje zagrożeniem demokracji. Rola szkoły**

Wprowadzenie

Zalecenia Rady Europy z roku 2018¹ mówią o długotrwałej demokracji systemu kształcenia. Dotyczą one także znajomości demokratycznych praw i obowiązków. Dla dorastających ważne jest też, aby je odczuć i ich bronić.

Już na wstępie warto podkreślić, że znajomość i zrozumienie demokratycznych zasad współżycia wyklucza naruszanie godności, stąd ogromna waga odpowiedzialnego wzajemnego obchodzenia się w szkole od lat najmłodszych, a także, choć to już odrębna dziedzina, rozwijanie kompetencji działaniowych. Demokrację bowiem trzeba współkształtować.

Wydaje się, że o ile uczeniu się działania poświęca się w pedagogice od lat wiele uwagi, to braki w kulturze codzienności nadal wymagają troski. Na tle tym wyrastają negatywne zjawiska, których dotyczy niniejszy artykuł. Fałszywe informacje czy raniące teksty poniżające godność

* Dr Jadwiga Szymaniak, ORCID: 0000-0002-7139-1788
Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, Filia Koszalin
e-mail: szymaniak2@vp.pl

¹ Zalecenie Rady z dnia 22 maja 2018 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie, Dz. Urz. UE C189/1.

to także zaprzeczenie kultury słowa, które przecież było i nadal ma być najdoskonalszym środkiem osobowego rozwoju. Wydaje się, że zostaje ono często zredukowane do funkcji narzędzia manipulacji. „Walka o należne słowu miejsce w wychowaniu, kształceniu i kulturze to walka o naszą cywilizację. Nie można jej bagatelizować”² – ostrzegają pedagodzy zajmujący się wychowaniem do mass mediów i profilaktyką medialną. Sprawa niepokoi etyków i kulturoznawców³. Codziennością są przekleństwa i wulgaryzmy w miejscach publicznych, też w szkole, w obecności dorosłych i nauczycieli. Powszechny jest trend niedbalstwa i, co gorsza, posługiwania się nieprawdą.

Do demokracji się dorasta. David Held, profesor nauk politycznych w London School of Economics, podkreśla, że „idea demokracji jest cenna dlatego, że spośród wielu wartości, takich jak wolność, równość czy sprawiedliwość – ona nie akceptuje tylko jednej z nich, ale jako wartość traktuje łączenie i godzenie z sobą konkurencyjnych recept”⁴. Chodzi więc o demokratyczną zgodę, o rzetelne prawo, które będzie hamowało niektóre działania i wypowiedzi godzące w dobro innych oraz określało granice⁵. Prawa te mają więc wymiar strukturalny – stwarzają pewne możliwości, ale nakładają też powinności, podkreśla Held⁶.

Ważna jest z tego punktu widzenia możliwość uczestniczenia w debacie, na przykład nad istotnymi sprawami publicznymi, także w szkole. Dlatego też coraz większe znaczenie uzyskuje model demokracji deliberyatywnej, łączący się, podobnie jak model demokracji republikańskiej, z koncepcją ideału aktywnego obywatela i wspólnego rozważania, czyli deliberacji, a więc swobodnego i rozumnego przyjęcia poglądów, wzajemnego uzasadniania podejmowanych decyzji, świadome uczestnictwo⁷. W tym obszarze rola szkoły może być bardzo duża.

² Por. np. M. Więczkowska, *Archipelag słowa*, „Nasz Dziennik”, 9 lipca 2019.

³ Ks. S. Kostrzewa, *O tempora, o mores! Jak naprawić obyczaje młodzieży*, „Nasz Dziennik”, 28 sierpnia 2019, s. 20.

⁴ D. Held, *Modele demokracji*, przekł. W. Nowicki, Kraków 2010, s. 336.

⁵ *Ibidem*, s. 340.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*.

Literatura z tej dziedziny jest dostępna⁸. W polskiej myśli humanistycznej pojęcie demokracji ma swoją odległą tradycję i nie jest możliwe, aby w niniejszym artykule wyczerpać ten obszerny temat⁹. Należy przypomnieć, że jeszcze w okresie zaborów bardzo silnie rozwinęła się wychowawcza ideologia liberalno-demokratyczna, której zwolennikami byli tacy wybitni filozofowie, socjologowie i pedagogowie, jak Tadeusz Kotarbiński, Maria i Stanisław Ossowsky, Helena Radlińska czy Janusz Korczak¹⁰. Warto dodać, że wyodrębnia się kilka modeli demokracji i określa się ich związki z pracą pedagogiczną¹¹.

Pojawiają się jednak nowe zagrożenia. Szczególnie Internet jest od lat zalewany treściami wykraczającymi poza ogólnie przyjęte normy debaty, którą można by nazwać demokratyczną. Takie terminy, jak „hejt”, „trolling”, „fake news” na stałe wchodzą do powszechnie używanego języka. Pomocni starają się być psychologowie, językoznawcy i kulturoznawcy. Bogna Białecka, psycholog z Fundacji Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii, próbuje wyjaśnić niektóre ze wspomnianych pojęć, przede wszystkim rodzicom i ludziom dotkniętym negatywnymi skutkami toczących się ideowych sporów¹². Pojęcie hejtu zdefiniował profesor Jerzy Bralczyk, językoznawca. Nie zawsze oznacza ono nienawiść, jednak służy do wyrażenia negatywnych emocji. W niektórych kręgach hejtowanie traktowane jest wręcz jak rozrywka, co doskonale oddaje wyrażenie „pohejtowałem sobie w Internecie...”. Bliskie mu jest pojęcie trollingu. B. Białecka wyjaśnia, że zjawisko to ma miejsce na portalach społecznościowych (np. Facebook), a polega na takim wymienianiu informacji, by sprowokować („podpuścić”) kogoś, wywoływaniu emocji negatywnych, wciąganiu w bezproduktywną dyskusję. I niekoniecznie chodzi tu o przedstawienie własnych, prawdziwych przekonań. Typem trollingu jest tworzenie **fake newsów**, a więc rozpowszechnianie fałszywych danych, które będą sprzy-

⁸ Przede wszystkim publikacje Marii Ossowskiej, np.: M. Ossowska, *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym*, Warszawa 1946; eadem, *Wzór demokracji. Cnoty i wartości*, Lublin 1992.

⁹ Na przykład: E. Claparede, *Wychowanie a demokracja*, Lwów–Warszawa, [b.r.]; J. Dewey, *Demokracja i wychowanie. Wprowadzenie do filozofii wychowania*, przekł. Z. Doroszowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972.

¹⁰ S. Wołoszyn, *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku*, Kielce 1998.

¹¹ Szerzej: J. Szymaniak, *Pedagogika szkolna*, Koszalin 2013, s. 130–135.

¹² A. Ambroziak, *Jak walczyć z hejtem. Rozmowa z B. Białecką, psychologiem*, „Nasz Dziennik”, 10 lipca 2019, s. 6.

jać interesom pewnej grupy¹³. Często robi się to na zlecenie, za wynagrodzeniem, aby wskazanych odbiorów wprowadzić w błąd¹⁴. Rolę grają tu konkurencja i różne interesy, także zagranicznych podmiotów.

Nie ulega wątpliwości, że szkoła powinna weryfikować takie informacje, aby ustalić, co jest prawdą. Do tego potrzebna jest **edukacja medialna**. W polskich szkołach istnieje informatyka jako przedmiot, ale w jej ramach zdobywane są raczej umiejętności technicznej obsługi urządzeń elektronicznych. Potrzebne jest natomiast również podejście humanistyczne, uczące zrozumienia treści i akcentujące jej przemyślenie. Pomóc mogą w tym zakresie polonista i historyk, ale i nauczyciele innych specjalności, zależnie od tematyki. Stosunkowo rzadko mówi się o bibliotekarzach, a mogliby oni to robić na równi z propagowaniem czytelnictwa. Duża też rola powinna przypaść rodzicom¹⁵.

Pedagogowie niemieccy cały podwójny numer cenionego miesięcznika „Pädagogik” poświęcili ostatnio rozważaniom teoretycznym z tego zakresu, ale przede wszystkim praktycznym, metodycznym próbom walki z tymi zjawiskami, zwłaszcza na łamach prasy¹⁶.

Przykłady pracy i badania eksperymentalne

Na łamach periodyku doświadczeniem dzielą się zarówno długoletni nauczyciele czy dyrektorzy placówek, jak i młodzi pedagodzy, czasem mający za sobą pracę dziennikarską. Pojawiają się relacje z projektów i eksperymentów. Uczniom, jak wskazują opisy, nie wystarczają już klasyczne kompetencje medialne. Chodzi bowiem o aktywną polemikę z manipulacją, co wymaga rzetelnej wiedzy ze strony uczących, ale przede wszystkim trudu przepracowywania treści, ich krytycznego sprawdzania i oceny. I tworzenia „przestrzeni”, w której uczniowie – zwłaszcza starsi – mogliby, na przykład, pogłębiać kontakt z prasą, tworzyć własne gazetki, organizować forum debaty. Nie wystarczą bowiem

¹³ Ibidem.

¹⁴ Przykładem może być opisany na łamach tygodnika „Sieci” hejterski obszar Internetu – serwis społecznościowy SokzBuraka atakujący konkretnych polityków. M. Pyza, M. Wikło, *SokzBuraka*, „Sieci” 2019, nr 38, s. 22–26; idem, *Platforma hejterska*, „Sieci” 2019, 39, s. 24–26.

¹⁵ P. Boroń, *Edukacja medialna do szkół. Jak od najmłodszych lat uczymy się szukać prawdy w natłoku medialnych informacji*, „Nasz Dziennik”, 23 lipca 2019, s. 16.

¹⁶ „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8.

same informacje, nawet te rzetelne, ani sprostowania, łącznie z protestem. Można i trzeba tworzyć w szkole miejsce dla wyrażania własnych ocen, realizacji poszukiwań i toczenia sporów – postulują autorzy¹⁷.

Metodą często stosowaną jest organizowanie spotkań z żywymi świadkami historii czy politykami. Dr Gerhard Eikenbusch, jeden z redaktorów „Pädagogik” ostrzega jednak przed możliwym w tych kontaktach niebezpieczeństwem jednostronnego spojrzenia, braku bezstronności. Dlatego często praktykuje się wtedy dyskusje na podium; mogą one jednak ograniczać aktywność uczestników, prowadzić do receptywności. W przypadku tej formy pracy konieczne jest opracowanie katalogu pytań i dobre poznanie materiałów związanych z tematem. Wskazane jest też sporządzenie notatki czy protokołu z przebiegu dyskusji.

Warto odnotować badania eksperymentalne w tej dziedzinie, a konkretnie sprawdzić efekty organizowania spotkań ze świadkami wydarzeń. Czy mogą one coś zmienić wobec szerzących się fake newsów? Eksperyment zrelacjonowała profesor Christiane Bertram, od roku 2017 zajmująca się dydaktyką nauk społecznych na Uniwersytecie w Konstancji, przedtem nauczycielka języka niemieckiego i historii¹⁸. Eksperyment zasługuje na uwagę, objął bowiem 30 klas. Przebiegał na forum podczas bezpośrednich spotkań i w formie wysłuchania nagrań wypowiedzi autentycznych świadków. Temat z zakresu nauki historii dotyczył oceny stosunków politycznych w dawnej NRD. Był precyzyjnie przygotowany. Wszystkich uczących się testowano bezpośrednio przed zajęciami eksperymentalnymi i około dwa–trzy miesiące później. W grupie kontrolnej było pięć klas, w których uczono historii jak zwykle. W sumie w eksperymencie udział wzięło 962 uczniów. Spotkania trwały po dwie godziny lekcyjne. Były poprzedzone omówieniem tematów szczegółowych, na przykład porządku politycznego omawianego państwa. Wyniki dowiodły, że bezpośredni kontakt ze świadkami historii jest motywujący dla młodzieży, zachęca do dalszych poszukiwań, ale nie gwarantuje automatycznie szerszej wiedzy mierzonej badaniem testowym. Istnieje też ryzyko – goście nie zawsze są ekspertami w danej, wąskiej dziedzinie. O wynikach decyduje gruntowne przygotowanie zajęć szkolnych i dalsza pra-

¹⁷ G. Eikenbusch, *Wahrheit allein hilft nicht. Was Schulen gegen Fake News, Desinformation und Propaganda tun können*, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8, s. 6–8.

¹⁸ Ch. Bertram, *Zeitungen als Medizin gegen Fake News*, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8, s. 32–34.

ca nauczyciela z uzyskanym materiałem, który się dekonstruuje, weryfikuje, porównuje. Często jednak udaje się, co ważne, zweryfikować popularne stereotypy.

Dokonany został też inny eksperyment przebiegający w ramach lekcji filozofii. Przeprowadził go nauczyciel tego przedmiotu¹⁹ realizujący wraz z uczniami projekt współpracy z jedną z miejscowych gazet. Uczniów postawiono przed zagadnieniem: „Prawda, rzeczywistość i media”. Punktem wyjścia było pogłębienie informacji o nauce starożytnych filozofów greckich z kręgu sceptyków, a więc przedstawiceli ostatniej wielkiej szkoły filozoficznej epoki hellenistycznej zapoczątkowanej przez Pyrrona z Elidy. Zalecali oni powstrzymywanie się od kategoriycznych sądów. Dziś, ich śladem, często postuluje się krytycyzm wobec twierdzeń naukowych przyjmowanych jedynie na mocy autorytetu i zaleca się podejmowanie na nowo badań, gdy dotychczasowe rezultaty budzą wątpliwości²⁰. Chodziło o wyrobienie przekonania, że wiedzę trzeba stale na nowo sprawdzać; dotyczy to różnych źródeł i ich autorów, ale też własnego obrazu świata. Uczniowie szukali, każdy z osobna, informacji na temat życia i dzieł wybranych filozofów z tego kręgu, a także ich kontynuatorów, jak Kartezjusz, Kant i innych. Wyrabiali sobie poglądy z tej dziedziny. Potem otrzymali artykuły z lokalnej prasy dotyczące opisu niedawnych zajęć w miejscowym hotelu dla azylantów. Fakty okazały się częściowo nieprawdziwe. Jedna z grup szukała danych w Internecie, inna skupiła się na różnych wypowiedziach w prasie formułowanych z odmiennych punktów widzenia, na przykład ze stanowiska Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Porównanie informacji uświadomiło uczniom ich wielką rozbieżność, uwrażliwiło na konieczność sprawdzania danych. Pogłębiła się też znajomość odmiennych stanowisk filozoficznych na przestrzeni dziejów.

Nauczyciele szukają więc różnych dróg i metod. Są tacy, którzy opowiadają się za analizowaniem fake newsów w toku nauczania i organizo-

¹⁹ L. Klanac, „Praktische Philosophie, gegen Verschwörungstheorien. Skepsis gegenüber vermeintlichen Wahrheiten lernen, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8, s. 15–17.

²⁰ Nowa encyklopedia powszechna PWN, t. 5, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1996, s. 767.

waniem cotygodniowych przeglądów prasy. Jedna z autorek²¹ prowadziła pracę nad projektem „Gazety i czasopisma” w klasie o obiecującym profilu CreaTivi. Na cotygodniowej lekcji regularnie szeleszczą gazety, stopniowo milkną rozmowy, w końcu robi się całkiem cicho. 26 uczniów klasy ósmej czyta prasę, jest już po przerwie obiadowej, godzina 14.30. Uczniowie otrzymali zadanie: „Wybierz wiadomość, wytnij, zaklasyfikuj według wskazanych przez nas symboli”. Gazety otrzymać można z biblioteki szkolnej, jeśli uczeń nie może przynieść ich z domu, a także z archiwum klasowego, w którym gromadzone są ciekawe teksty. Dla niektórych uczniów jest to jedyne w tygodniu spotkanie z prasą. Poznają oni poruszane tematy, na przykład politykę, dowiadują się o seriach i gatunkach publikacji – wiadomości ze świata, kraju i regionu, felietony, recenzje. Wzbogacają słownictwo, piszą na tablicy wybrane słowa, które klasa w ramach lektury „odkryła”. Szukają ich znaczenia w słownikach czy Internecie. Odkrywają, co ważne, że w rzetelnej relacji tkwi bogate słownictwo, a fake newsy na ogół są uboższe i jednostronne. Uczniowie analizują też ilustracje i fotografie. Mogą wchodzić w rolę dziennikarzy, pisać teksty, tworzyć szatę graficzną. Poznają różne stanowiska jako szansę i konieczność w procesie budowania własnych przekonań. Istnieje bowiem gazetka szkolna, w której tę wiedzę oraz umiejętności wykorzystują. Tworzą też dla telewizji szkolnej i radia audycje na opracowane przez siebie tematy. Chodzą na pobliski targ, zadają tam pytania, nawet wypowiedają zdania kontrowersyjne, aby sprowokować wymianę poglądów. Stają się otwarci, ale i sceptyczni. Znają przepisy dotyczące pracy dziennikarza, nie mogą kłamać. Zdobywają więc cztery ważne umiejętności dla człowieka żyjącego w XXI wieku:

- krytyczne myślenie;
- komunikatywność;
- zdolności do kooperacji,
- kreatywność.

Do pedagogicznej dyskusji nad pomaganiem młodzieży w szukaniu prawdy włączają się przedstawiciele różnych specjalności. Metodą mało jeszcze w szkole upowszechnioną jest **BarCamp**. Dla pedagogów opisała

²¹ Relacja nauczycielki z Hamburga. K. Schröter, *Aus dem Umgang mit Fake News lernen. Medien im Fachunterricht nutzen und analysieren*, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8, s. 10–12.

ją etnolog i menedżerka kultury B. Frische²². Metoda ta oferuje forum wspólnego uczenia się skierowanego na autentyczną partycypację. Autorka jest przekonana, że mogłaby ona być stosowana szerzej, jest bowiem sprawdzona. Opiera się na doświadczeniach wypracowywanych z młodzieżą w wieku 14–27 lat, które realizowano w Hamburgu pod auspicjami miejscowych władz oświatowych. W Stanach Zjednoczonych metoda znana jest od początku XX w., a w Niemczech zastosowano ją trochę później. Zasadniczo polega ona na tym, że młodzi ludzie spotykają się po nauce czy pracy, najczęściej przez wiele dni, aby wspólnie się uczyć. Na ogół, na spotkaniu poruszany jest jeden temat główny. Przedtem ustala się kwestie logistyczne – pomieszczenie, potrzebne media, czasem miejsce noclegu dla niektórych przyjezdnych. Każdy uczestnik może zaferować tak zwaną sesję (*Session*), trwającą zwykle 45 minut, na której prezentuje zebrane przez siebie materiały. Na początku zajęć uczestnicy przedstawiają się, potem padają tradycyjnie trzy hasła (*Hashtag*), które będą tematami wiodącym spotkania, oraz pytanie o zainteresowanie nimi. Sesje mogą mieć różne formy: warsztaty, dyskusje nad pytaniami, prezentacje, filmy, planowanie projektu. Istotne są samoodpowiedzialność i sam cel tej metody – skłonienie do nauki, przede wszystkim młodzieży oddalonej od kształcenia, niezamównej. Nie ma opłat, a zajęcia odbywają się wieczorem, kiedy młodzi już nie uczą się, nie pracują. Tematy spełniać mogą oczekiwania uczestników; chętnie podejmowane są zagadnienia polityczne, które realizowane są bez nacisków. BarCamp oferuje więc uczestnikom możliwość odbierania siebie jako ekspertów w danej sprawie. Służy temu wzajemne doświadczenie poprzez spotkanie twarzą w twarz. Jak stwierdzają uczestnicy, już niewielki BarCamp (około 12 osób) może dobrze funkcjonować. Pożądanym jest dostęp do bieżącej dokumentacji, fotografii. Biorący udział uczą się pracować na zasadach demokratycznych. Jak sami stwierdzają, jest to dobre uzupełnienie nauczania²³ przydatne zwłaszcza w środowiskach kulturowo upośledzonych. W związku z tym dużą pomocną rolę (na przykład przy znalezieniu lokalu) odegrać mogą nie tylko dyrekcje szkół czy nauczyciele, ale też pedagog szkolny czy pracownicy socjalni. Zwraca

²² B. Frische, „BarCamps” – *Erleben, wie man sich politisch beteiligen kann. Anregungen von einen Format auserschulischer Jugendbildung*, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8, s. 28–31.

²³ Ibidem, s. 29.

na to uwagę inna specjalistka z tej dziedziny, profesor w zakresie pracy socjalnej i kompetencji interkulturowych, Nausikaa Schirilla z Fryburga²⁴. Młodzi dorastający w nowych warunkach i nowej kulturze mają bowiem dziś trudniejsze zadania kulturowe niż kiedyś ich starsi koledzy; ich adolescencja jest utrudniona. Zwłaszcza gdy pochodzą z rodzin będących w trudnych warunkach, często stają się „małymi dorosłymi”, czyli starają się przejąć odpowiedzialność za rodzinę dotkniętą patologią. Jest to zresztą zagadnienie od wielu lat poruszane też w polskiej pedagogice społecznej. Spojrzenie pedagoga musi być więc otwarte. Czasem potrzebna jest pomoc prawna, choć często formalnie wszystko jest poprawne. Mimo to w rzeczywistości może przedstawiać się katastrofalnie²⁵.

Wokół samej młodzieży tworzy się także wiele stereotypów, istnieje niebezpieczeństwo przykładania do nich przez dorosłych własnych, nie zawsze adekwatnych standardów. Wejście w ten świat, poznawanie go to wyzwanie dla szkoły. Pojawia się więc pytanie o kompetencje nauczycieli.

Przygotowanie nauczycieli

Czy nauczyciele są w tym zakresie dostatecznie przygotowani i czy czują się na siłach, aby podjąć się pracy nad stereotypami, nieprawdą czy półprawdami, które niszczą demokrację? Sprawą najważniejszą jest dostęp do rzetelnych podręczników, w których nie będzie błędów i zakłamań. Praca wymagać więc będzie, jak podkreśla się w literaturze²⁶, z jednej strony rzetelnej wiedzy pedagogów z zakresu ich specjalności, szczególnie humanistyki, wiedzy prawnej, ale konieczna jest także świadomość, że o prawdę należy zabiegać. Potrzebne jest budowanie u dorastających kompetencji medialnych, aby służyć mogły demokracji. Troska o realizację tych zadań w toku zdobywania wykształcenia pedagogicznego jest bardzo potrzebna. Treści związane z demokracją, a więc prawa człowieka, prawa dziecka, obowiązki, wybór odpowiednich w tym aspek-

²⁴ N. Schirilla, *Werte und Normen thematisieren. Plädoyer für ein selbstreflexives Arbeiten*, [w:] *Soziale Arbeit mit jungen Geflüchteten in der Schule*, Hrsg. C. Seibold, G. Würfel, Weinheim, Basel 2017, s. 82–90.

²⁵ Ibidem, s. 89.

²⁶ J. Patz, *Professionell gegen Fake News*, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8, s. 36–39. Autorka związana jest z Wydziałem Dydaktyki Polityki Uniwersytetu Fryderyka Schillera w Jenie.

cie treści kształcenia są i powinny być przedmiotem szczególnej uwagi nie tylko nauczycieli, ale w pewnym stopniu też pedagogów czy nawet pracowników socjalnych. Oni są bowiem także zobowiązani do przestrzegania praw dziecka, które dotyczą, między innymi, ochrony dzieci przed treściami demoralizującymi czy pornografią. Polska konstytucja stanowi: „Rzeczpospolita zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”²⁷. Publikowane nierzetelne materiały często takie demoralizujące treści lansują.

Poza ogólną gwarancją ochrony dziecka przed szkodliwymi treściami pochodzącymi ze środków masowego przekazu, opracowane zostały bardziej szczegółowe regulacje. Znajdują się one między innymi w ustawie o radiofonii i telewizji oraz w kodeksie karnym²⁸. Zgodnie z nimi zabronione jest rozpowszechnienie przekazów zagrażających fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi małoletnich, w szczególności zawierających treści pornograficzne²⁹. Także artykuł 17. konwencji o prawach dziecka z 1989 r. określa: „Państwa – Strony uznają ważną rolę spełnianą przez środki masowego przekazu i zapewnią, aby dziecko miało dostęp do informacji oraz materiałów pochodzących z różnych źródeł krajowych i międzynarodowych, a szczególnie do tych, które mają na uwadze jego dobro w wymiarze społecznym, duchowym i moralnym oraz jego zdrowie fizyczne i psychiczne”³⁰. Nieodparcie nasuwa się tu stanowisko profesora Aleksandra Nalaskowskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Mówi on wręcz o **pedagogice niezgody**³¹, której podstawą jest brak przyzwolenia na kłamstwa i manipulacje.

Wspominano już powyżej o bogactwie tradycji myślenia demokratycznego w polskiej humanistyce. Podkreślano wielokrotnie, że demo-

²⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., DzU 1997, nr 78, art. 72, ust. 1.

²⁸ W. Lis, *Ochrona dziecka przed szkodliwym oddziaływaniem środków masowego przekazu w prawie polskim*, [w:] *Dziecko. Studium interdyscyplinarne*, red. E. Sowińska, E. Szczurko, ks. T. Guz, P. Marzec, Lublin 2008, s. 277.

²⁹ Ustawa z dnia 29.12.1992 r. o radiofonii i telewizji, DzU 2004, nr 253, poz. 2531 z późn. zm., art. 18, ust. 5; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, DzU 1997, nr 88, poz. 553.

³⁰ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. [art. 17], [w:] *Międzynarodowa ochrona praw dziecka*, red. J. M. Śnieciński, Warszawa 1996, s. 26.

³¹ A. Nalaskowski, *Krucjata*, „Sieci” 2019, nr 39, s. 108.

kracja wymaga przede wszystkim harmonijnego rozwoju dwóch zalet obywateli – indywidualności, ale i „zmysłu społecznego”. Maria Ossowska mówiła zarówno o cnotach miękkich (na przykład braterstwo i humanizm), ale i o cnotach umożliwiających pokojowe współzycie ludzi, służących organizacji życia zbiorowego. W tej systematyzacji podkreślała pozytywną rolę norm moralnych, które służą obronie wolności i bezpieczeństwa, pozwalają unikać konfliktów oraz chronią przed zagrożeniami³².

Niektórzy teoretycy akcentują obecnie, że demokracja może się udać i być potrzebna, gdy jest oparta na katalogu wartości³³. Zdecydowanym priorytetem jest wspomniane wyżej poszanowanie godności człowieka. „Demokracja w ten sposób pojmowana, może być drogą do budowania wspólnego dobra. Wysunięcie na czoło tylko wolności, tak jak to jest w liberalnej odmianie demokracji, może prowadzić do niebezpiecznych zjawisk, także w postaci nagłaśniania pewnych dewiacji”³⁴, co można współcześnie odczuć bardzo wyraźnie. Istotnych treści dostarczają rozważania Jana Pawła II, zwłaszcza w encyklice *Veritatis splendor* (Blask prawdy), którą znawcy uważają za najgłębszą z jego encyklik. Występuje w niej papież przeciwko największemu, według niego, zagrożeniu naszych czasów – relatywizmowi moralnemu³⁵. Kryzys moralny zachodnich demokracji głęboko go niepokoił. Demokrację bez prawdy uważał za porażkę.

Badań empirycznych czy eksperymentalnych w tym zakresie jest jednak mało. „W tym akurat sensie «muzykę przyszłości» rzeczywiście można napisać dopiero w toku praktyki”, stwierdza David Held³⁶.

W toku studiów pedagogicznych, a potem pracy, trzeba więc może przede wszystkim sięgać do lektury i rozważań pogłębiających ten zakres wiedzy. Aby stawić czoła przekłamaniom i manipulacjom, należy towarzyszyć młodzieży w jej intelektualnym wzrastaniu. Wszak słowo „szkoła” (z gr. *scholē*) oznaczało miejsce wolne od zmartwień i trosk, poświę-

³² *Encyklopedia filozofii polskiej*, red. A. Maryniarczyk SDB, t. 2, Lublin 2011, s. 292.

³³ K. Czuba, *Prymat wartości*, „Nasz Dziennik”, 29 stycznia 2016, s. 2.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ C. Bernstein, M. Politi, *Jego Świętobliwość Jan Paweł II. Nieznana historia naszych czasów*, tłum. A. Grabowski, Warszawa 1999, s. 489.

³⁶ D. Held, *op. cit.*, s. 360.

cone spokojnemu zdobywaniu wiedzy³⁷. Można, za Hanną Arendt, mieć nadzieję, że nauczyciele, szczególnie na wyższych szczeblach nauczania, podejmą się trudu tworzenia swoistego credo z uśłowań starożytnej myśli filozoficznej, myśli żydowskiej oraz filozofii chrześcijańskiej i świeckiej.

Bibliografia

- Ambroziak A., *Jak walczyć z hejtem. Rozmowa z B. Białecką, psychologiem*, „Nasz Dziennik”, 10 lipca 2019.
- Arendt H., *Kondycja ludzka*, przeł. A. Łagodzka, Warszawa 2010.
- Bertram Ch., *Zeitungen als Medizin gegen Fake News*, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8.
- Bernstein C., Politi M., *Jego Świątobliwość Jan Paweł II. Nieznana historia naszych czasów*, przeł. A. Grabowski, Warszawa 1999.
- Claparede E., *Wychowanie a demokracja*, Lwów–Warszawa, [b.r.].
- Czuba K., *Prymat wartości*, „Nasz Dziennik”, 29 stycznia 2016.
- Dewey J., *Demokracja a wychowanie. Wprowadzenie do filozofii wychowania*, przeł. Z. Doroszowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972.
- Eikenbusch G., *Wahrheit allein hilft nicht. Was Schulen gegen Fake News, Desinformation und Propaganda tun können*, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8.
- Encyklopedia filozofii polskiej*, red. A. Maryniarczyk SDB, t. 2, Lublin 2011.
- Frische B., „BarCamps” – *Erleben, wie man sich politisch beteiligen kann. Anregungen von einem außerschulischen Jugendbildung*, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8.
- Held D., *Modele demokracji*, tłum. M. Nowicki, Kraków 2010.
- Klanac L., „Praktische Philosophie” gegen *Verschwörungstheorien. Skepsis gegenüber vermeintlichen Wahrheiten lernen*, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, DzU 1997, nr 78.

³⁷ Warto zwrócić uwagę na analizę greckiego słowa *scholē* dokonaną przez Hannę Arendt (1906–1975). H. Arendt, *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodzka, Warszawa 2010, s. 33.

- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.*, [w:] *Międzynarodowa ochrona praw dziecka*, red. J. M. Śnieciński, Warszawa 1996.
- Kostrzewa S. ks., *O tempora, o mores! Jak naprawić obyczaje młodzieży*, „Nasz Dziennik”, 28 sierpnia 2019.
- Lis W., *Ochrona dziecka przed szkodliwym oddziaływaniem środków masowego przekazu w prawie polskim*, [w:] *Dziecko. Studium interdyscyplinarne*, red. E. Sowińska, E. Szczurko, ks. T. Guz, P. Marzec, Lublin 2008.
- Nalaskowski A., *Krucjata*, „Sieci” 2019, nr 39.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 5, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1996.
- Ossowska M., *Wzór demokracji. Cnoty i wartości*, Lublin 1992.
- Ossowska M., *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym*, Warszawa 1946.
- Patz J., *Professionell gegen Fake News. Demokratiebildende Handlungskompetenzen für Lehrkräfte*, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8.
- Pyza H., Wikło M., *SokzBuraka*, „Sieci” 2019, nr 38.
- Pyza H., Wikło M., *Platforma hejterska*, „Sieci” 2019, nr 39.
- Schirilla N., *Werte und Normen thematisieren. Plädoyer für ein selbstreflexives Arbeiten*, [w:] *Soziale Arbeit mit jungen Geflüchteten in der Schule*, Hrsg. C. Seibold, G. Würfel, Weinheim, Basel 2017.
- Schröter K., *Aus dem Umgang mit Fake News lernen*, „Pädagogik” 2018, Nr. 7–8.
- Szymaniak J., *Pedagogika szkolna*, Koszalin 2013.
- Więczkowska M., *Archipelag słowa*, „Nasz Dziennik”, 9 lipca 2019.
- Wołoszyn S., *Nauki o wychowaniu w Polsce XX wieku*, Kielce 1998.

Abstract

Fake news. Distortions and Manipulations as a Threat to Democracy. The Role of the School

Young people are growing up to democracy. The trend of carelessness and untruth, sometimes also visible at school, is not conducive to this. That is why it is necessary to teach wise adoption, conscious participation and verification of distortions. An active polemic with manipulation is needed, which requires reliable knowledge from teachers and creating space for student's activity. Such forms of work as organizing meetings with witnesses of history, cooperation with the press and its systematic, critical learning, enabling various forms of self-education may be useful. The Polish constitution, the broadcasting act, as well as the convention on the rights of the child impose an obligation to protect adolescents against harmful content.

keywords: fake news, hate, trolling, BarCamp, misrepresentation, manipulation, protection against harmful content, pedagogy

słowa kluczowe: fake news, hejt, trolling, BarCamp, przekłamanie, manipulacja, ochrona przed szkodliwymi treściami, pedagogika